



Sygn. akt II PK 10/17

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa D. L., P.S.

przeciwko E. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P., A. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 marca 2018 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej E. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w  
P. i A.K. od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w  
L.

z dnia 14 lipca 2016 r., sygn. akt V Pa .../16,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza solidarnie od pozwanych E. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i A. K. na rzecz powodów D. L. i P. S. kwotę po 2025 zł (dwa tysiące dwadzieścia pięć) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

**UZASADNIENIE**

Sąd Rejonowy w L. wyrokiem z 31 marca 2016 r. zasądził: (-) na rzecz powoda P.S. solidarnie od strony pozwanej kwotę: 25.382,17 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, a także w godzinach nocnych za okres od 1 listopada 2011 r. do 30 września 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami (pkt I); 13.253,17 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, a także w godzinach nocnych za okres od 1 października 2013 r. do 30 sierpnia 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami (pkt II); oraz od strony pozwanej "E." Sp. z o.o. kwotę 3.000 zł brutto tytułem wynagrodzenia za okres, kiedy powód przebywał na urlopie wypoczynkowych za okres ostatnich trzech lat, to jest 2013 r., 2014 r. oraz 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami od 11 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty (pkt III); (-) na rzecz powoda D. L. solidarnie od strony pozwanej kwotę: 25.531,22 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od listopada 2011 r. do września 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami (pkt IV); 13.312,97 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od października 2013 r. do sierpnia 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami (pkt V); a także od strony pozwanej "E." Sp. z o.o. 3.000 zł brutto tytułem wynagrodzenia za okres, kiedy powód przebywał na urlopie wypoczynkowym za okres ostatnich trzech lat, to jest 2014 r., 2013 r. oraz 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami od 11 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty (pkt IV); rozstrzygając o kosztach procesu (pkt. VII-IX).

Sąd Rejonowy ustalił, że powodowie w okresie objętym sporem, to jest od listopada 2011 r. do sierpnia 2014 r., zatrudnieni byli na stanowiskach kierowców kolejno w wyodrębnionych formalnie firmach należących do członków tej samej rodziny, tj. do 30 września 2012 r. w "E.L." , w okresie od 1 października 2012 r. do 30 września 2013 r. - w "Ef." i od 1 października 2013 r. do 30 sierpnia 2014 r. – w "E." Sp. z o.o. Pomimo zmiany po stronie pracodawców powodowie niezmiennie wykonywali takie same obowiązki, w tej samej grupie pracowników, z tymi samymi przełożonymi, przy użyciu tych samych pojazdów i powierzonego im sprzętu. Sąd uznał, że zmiany pracodawców w stosunku do powodów w okresie spornym były objęte normą z art. 23<sup>1</sup> k.p. W konsekwencji, zdaniem Sądu, odpowiedzialność pozwanych A.K. i "E." Sp. z o.o. w P. za zobowiązania nieuregulowane w okresie od 1 listopada 2011 r. do 30 września 2013 r. jest solidarna zgodnie z art. 23<sup>1</sup> § 2

k.p., a po tej dacie obciąża pozwaną "E." Sp. z o.o. Sąd ustalił, że praca powodów – polegająca na kierowaniu samochodem ciężarowym o łącznej ładowności powyżej 12 ton na potrzeby J. - wykonywana była na dwie zmiany: pierwszą od 3:00 do 14-15:00 i drugą od 14-15:00 do 3:00 nad ranem. Powodowie pracowali zgodnie z tworzonymi przez pracodawcę grafikami, na których wskazane były godziny dostawy na wyznaczony sklep wraz z miejscowością, w której sklep się znajduje, a nadto liczba kilometrów pomiędzy „bazą” a sklepem oraz przewidywany czas jazdy. Kierowcy, w tym powodowie, starali się stawiać do pracy przed godziną wyjazdu celem dokonania obsługi dziennego pojazdu, w tym ewentualnego zatankowania pojazdu. Dzienna obsługa pojazdu wynosiła średnio 15 minut. Bardzo często zdarzało się, że powodowie przychodząc do pracy zgodnie z godziną wskazaną w grafiku, nie wyjeżdżali z bazy z przyczyn leżących po stronie pracodawcy, tzn. opóźnień w załadowywaniu naczep. Czas pracy powodów był rejestrowany na tarczach tach. Były one włączane przy wyjeździe z bazy oraz wyłączane po wjeździe do bazy. Po wjeździe do bazy obowiązkiem kierowcy było podstawienie naczepy do magazynu celem rozładowania zwrotów. Czas oczekiwania do zwrotu wynosił średnio godzinę. Obowiązkiem kierowców było też rozładowywanie naczep w miejscach docelowych - w sklepach „Biedronka”. Czas rozładunku wykonywanego przez kierowców, na polecenie przełożonego kierowców, był rejestrowany jako „przerwa”. Powodów obowiązywał 4-miesięczny okres rozliczeniowy. Wynagrodzenie za pracę było im przelewane na rachunki bankowe. Powodowie podpisywali listy płac. Sąd Rejonowy uznał, że ewidencja czasu pracy prowadzona przez pracodawcę nie była rzetelna, gdyż była oparta na rejestrujących czas pracy tachografach, które nie odzwierciedlały rzeczywistego czasu pracy kierowców. W ocenie Sądu powodowie, przy pomocy zawnioskowanych świadków, udowodnili m.in., że nie zawsze moment załączenia tachografu był tożsamy z momentem rozpoczęcia pracy, ponieważ bardzo często dochodziło do opóźnień w wyjeździe pojazdów, z uwagi na opóźnienia w załadowaniu naczep. Sąd uznał, że wyznacznikiem dla ustalenia godziny rozpoczęcia pracy są godziny wynikające z grafików pracy, nawet jeśli godzina rozpoczęcia pracy zgodnie z tarczą tach. jest późniejsza, pod warunkiem, że grafik odpowiada rzeczywistej zmianie, na której według zapisów na tarczach tach.

powodowie świadczyli pracę (w tym zakresie były rozbieżności w dokumentacji pracodawcy). Natomiast w dniach, w których opóźnień nie było, godziny rozpoczęcia pracy odpowiadają tym z zapisów na tarczach tachograficznych, a zatem ustalenie momentu rozpoczęcia pracy znajduje oparcie w dokumentach przedłożonych przez stronę pozwaną. Sąd uznał nadto, że do czasu pracy powodów należy zaliczyć 15 minut przeznaczane przez powodów codziennie na obsługę codzienną pojazdów, czas zarejestrowany jako przerwa, podczas której powodowie w rzeczywistości rozładowywali towary, a nie odpoczywali, oraz dodatkowo jedną godzinę (wartość uśredniona), którą powodowie spędzali w kolejce do magazynu w oczekiwaniu na rozładowanie zwrotów. Opierając się na materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym na zeznaniach świadków oraz treści opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, Sąd Rejonowy uznał, że pozwani nie wypłacili należnego powodom wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz wykorzystane na pracę przerwy. Nadto, że powodowie za lata 2012, 2013 i 2014 otrzymali wynagrodzenia urlopowe w zaniżonych wysokościach, nieuwzględniające wynagrodzenia z tytułu przepracowanych godzin nadliczbowych.

Wyrok Sądu Rejonowego zaskarżyła strona pozwana w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego, to jest: (-) art. 23<sup>1</sup> k.p. przez przyjęcie solidarnej odpowiedzialności pozwanych za zobowiązania z tytułu wynagrodzenia za pracę, w tym również za pracę u innego pracodawcy niż pozwani; (-) art. 25 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców przez nieuznanie w wyniku niewykorzystania przez biegłego sądowego zapisów ewidencji pracy powodów prowadzonej w formie plików pobranych z karty kierowcy i tachografu cyfrowego; (-) art. 151<sup>2</sup> § 2 k.p. przez jego niezastosowanie do wyliczeń czasu pracy powodów, na podstawie, którego to przepisu pozwani oddawali, bez wniosku pracowników, czas wolny za pracę w godzinach nadliczbowych w wymiarze 1 do 1,5 godziny; (-) art. 7 pkt 1 i art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców przez wliczenie całego czasu dyżuru do czasu pracy kierowców. Nadto, zarzucono naruszenie prawa procesowego: (-) art. 278 i art. 286 k.p.c. przez powołanie biegłego sądowego nieposiadającego wymaganych wiadomości specjalnych, w tym nieposługującego się specjalistycznym programem dla odtworzenia pełnej ewidencji pracy z plików cyfrowych w formacie DDD

stanowiących pliki pobrane z kart kierowców i tachografów cyfrowych oraz oparcie rozstrzygnięcia wyroku na błędnie sporządzonej przez tego biegłego opinii, niepowołanie i niezasięgnięcie opinii kolejnego biegłego sądowego z wiadomościami specjalnymi i posługującego się specjalistycznym oprogramowaniem do sczytywania i analizy ewidencji czasu pracy powodów zawartego w plikach DDD pobranych z kart kierowców i tachografów cyfrowych; (-) art. 233 § 1 k.p.c. przez błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wydania zaskarżonego wyroku i dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego powodujące przyjęcie, że na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego i jego oceny powodom należy się dodatkowe wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, w godzinach nocnych i za urlopy wypoczynkowe; (-) art. 326 § 3 k.p.c., przez odczytanie i ogłoszenie treści sentencji wyroku bez treści pkt. II i V znajdującego się w sentencji przesłanego następnie pozwanym pisemnego wyroku z uzasadnieniem, tym samym zaskarżony wyrok w brzmieniu sentencji w pkt. II i V uznać należy za nieistniejący. Pozwane wniosły o powołanie nowego biegłego sądowego wyposażonego w licencjonowany program sczytujący i analizujący pliki cyfrowe w rozszerzeniu DDD stanowiące pliki pobrane z kart kierowców i tachografów cyfrowych oraz o wykonanie przez niego opinii w zakresie oceny i wyliczeń czasu pracy powodów oraz w zakresie ich roszczeń z użyciem takiego właściwego programu i z uwzględnieniem zastrzeżeń pozwanych zawartych w ich dotychczasowych pismach oraz w apelacji.

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z 14 lipca 2016 r. sprostował pkt I, II, III oraz VII i VIII wyroku Sądu Rejonowego w L. z 31 marca 2016 r. (pkt 1), oddalił apelację pozwanych (pkt II); rozstrzygając o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (pkt III).

Sąd Okręgowy za całkowicie niezasadny uznał zarzut dotyczący nieistnienia wyroku w zakresie punktów II i V sentencji z powodu ich nieodczytania przez Sąd orzekający, zestawiając ten zarzut z nagraniem z rozprawy z 31 marca 2016 r., podczas której nastąpiło ogłoszenie zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu Okręgowego nietrafne są również zarzuty dotyczące niewłaściwej, dowolnej, a nie swobodnej, oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji wskazał, że kluczowym dowodem w sprawie była opinia biegłego, która, w

ocenie tego Sądu, została sporządzona w sposób prawidłowy i rzetelny. Jednocześnie uznał, że w rozpoznawanej sprawie nie było żadnych podstaw do zasięgnięcia opinii innego biegłego. Sąd nie zgodził się ze stanowiskiem pozwanych o konieczności powołania kolejnego biegłego w związku z nieodkodowaniem samodzielnie przez biegłą opiniującą w sprawie przy użyciu specjalistycznego programu danych z plików źródłowych zapisanych w formacie DDD, lecz skorzystanie z wydruków z kart kierowców przedłożonych do akt sprawy przez pozwane, które „nie odzwierciedlają w pełni i kompletnie danych zapisanych na karcie kierowcy oraz tachografie cyfrowym”. Sąd wskazał na art. 25 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, z którego wynika, że jedną z możliwych form ewidencjonowania czasu pracy kierowców jest także wydruk danych z karty kierowcy i tachografu cyfrowego. Następnie zauważył, że strona pozwana przedłożyła w sprawie zarówno pliki z danymi z karty kierowcy w formacie DDD, jak i wydruki danych z tej karty. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma podstaw, by uznawać, że informacje wynikające z plików DDD i z wydruków przedłożonych do akt różnią się. Zresztą na takim też stanowisku do momentu wniesienia apelacji stały same pozwane. Sąd wskazał dalej, że w zastrzeżeniach do opinii biegłej sądowej - w piśmie procesowym z 3 listopada 2015 r. pozwane wskazały, iż wydruki TachoSpeed odzwierciedlają zapisy na kartach kierowców - powodów, zapisy te są jedyną podstawą do dokonywania wyliczeń w zakresie czasu pracy kierowców; podkreślały przy tym, iż „stoją na stanowisku, że wszystkie działania podejmowane przez powodów były rejestrowane za pomocą karty kierowcy i znajdują odzwierciedlenie w raportach szczegółowych przedłożonych do akt sprawy” (k. 511- 512). Skoro przedłożone do akt wydruki z karty kierowcy za cały okres, którego dotyczył spór, nie budziły wątpliwości stron i na etapie postępowania pierwszo-instancyjnego nie były przez nie kwestionowane, nie było potrzeby powoływania dodatkowego biegłego do odkodowania danych z plików źródłowych zapisanych na płycie cd w formacie DDD. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania innych ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy, w szczególności tych dotyczących zaliczenia do czasu pracy powodów - oprócz czasu, który jest zarejestrowany na kartach kierowców - dodatkowych 15 minut na każdej zmianie na tzw. obsługę dzienną pojazdu, czasu zarejestrowanego jako

przerwa, podczas której powodowie w rzeczywistości rozładowywali towary, a nie odpoczywali, czasu oczekiwania na załadowanie pojazdu, z tym że tylko w sytuacjach rozbieżności pomiędzy godziną rozpoczęcia pracy wywnioskowaną z grafiku, a zapisami na tarczy tachografu oraz dodatkowo jednej godziny (wartość uśredniona), którą powodowie spędzali w kolejce do magazynu w oczekiwaniu na rozładowanie zwrotów. Sąd podkreślił, że u pozwanych obowiązywała niedozwolona praktyka wkładania karty kierowcy do tachografu i rejestrowania aktywności w postaci pracy dopiero w momencie wyjazdu załadowanego pojazdu z bazy - bez uwzględnienia czasu potrzebnego na obsługę dzienną pojazdu a także czasu oczekiwania na załadowanie pojazdu, jak i wyciągnięcia tej karty w momencie powrotu na bazę - bez rejestrowania dalszych czynności tego kierowcy w postaci oczekiwania na rozładowanie i następnie samego rozładowywania przywiezionych zwrotów, a nadto włączania „pauzy” w miejscu docelowym, to jest w miejscu rozładunku i wykorzystywania tej przerwy na rozładowanie towaru zamiast na odpoczynek. W tych okolicznościach w ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji słusznie nie oparł się tylko i wyłącznie na danych z wydruków z kart kierowcy, lecz zlecił biegłej sądowej doliczenie do czasu pracy powodów wspomnianych wyżej wartości czasowych (tj. czasu oczekiwania na załadowanie pojazdu i wyjazd z bazy, czasu potrzebnego na dzienną obsługę pojazdu, czasu rozładunku towarów oraz czasu oczekiwania i rozładunku zwrotów po powrocie do bazy). Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutów pozwanych jakoby biegły nie uwzględnił okoliczności oddawania powodom przez pracodawcę czasu wolnego w wymiarze 1 - 1,5 krotnym w zamian za czas przepracowany w nadgodzinach. Stwierdził, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dowodów z dokumentów w postaci list płac czy ewidencji czasu pracy, nie ma podstaw do uznania, aby którakolwiek z pozwanych tego typu rozwiązania kiedykolwiek, a w szczególności w okresie spornym, stosowała. Sąd Okręgowy podzielił także stanowisko Sądu pierwszej instancji, że zmiany pracodawców w stosunku do powodów w okresie spornym objęte były normą z art. 23<sup>1</sup> k.p.

Wyrok Sądu Okręgowego pozwane zaskarżyły w całości. Zarzucono rażące naruszenie prawa procesowego, to jest:

1) art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 oraz art. 382 k.p.c. przez niezamieszczenie w uzasadnieniu Sądu Okręgowego wskazania podstawy prawnej oraz faktycznej rozstrzygnięcia, to jest faktów, które Sąd Okręgowy uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, co miało istotny wpływ na wynik sprawy oraz uniemożliwia dokonanie kontroli skarżonego rozstrzygnięcia;

2) art. 217 § 1 i 2, art. 278 § 1, art. 286 w zw. z art. 382 k.p.c. przez niedopuszczenie dowodu z opinii dalszych biegłych sądowych, to jest biegłych sądowych, którzy posiadaliby wiedzę w zakresie czasu pracy kierowców oraz narzędzia niezbędne do sczytania danych zapisanych na kartach kierowców oraz tachografie cyfrowym, w sytuacji gdy opinia sporządzona przez biegłego sądowego powołanego w sprawie zawiera istotne braki, to znaczy nie odnosi się do czynności zapisanych na tachografie cyfrowym oraz nie wyjaśnia istotnych okoliczności sprawy, to jest czy powodowie przed rozpoczęciem jazdy rejestrowali na kartach kierowców czynności obejmujące OC samochodu;

3) art. 280 k.p.c. przez dopuszczenie w sprawie dowodu z opinii biegłego sądowego, po stronie którego zachodzi przeszkoda uniemożliwiająca wydanie temu biegłemu sądowemu opinii, to jest brak specjalistycznego sprzętu niezbędnego do sczytania czasu pracy powodów uwzględnionego w ewidencji czasu pracy prowadzonej przez pozwane w postaci plików pobranych z karty kierowcy oraz tachografu cyfrowego.

Ponadto zarzucono naruszenie prawa materialnego, to jest:

4) art. 25 ust. 1 pkt 2 ustawy o czasie pracy kierowców przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przepis ten w zakresie oceny sposobu prowadzenia ewidencji czasu pracy należy interpretować w ten sposób, że zbiorcze wydruki z karty kierowcy sporządzone przez pozwane przy pomocy programu TachoSpeed, obejmujące jedynie czynności zarejestrowane na karcie kierowcy (z wyłączeniem danych zapisanych na tachografie cyfrowym), mogą zostać uznane za ewidencję czasu pracy, o której mowa w art. 25 ust. 1 pkt 2 ustawy o czasie pracy kierowców i są wystarczające do zbadania czasu pracy powodów w spornym okresie zatrudnienia u pozwanych objętym postępowaniem sądowym, a nie w ten sposób, że zgodnie z przepisem art. 25 ust. 1 pkt 2 ustawy o czasie kierowców

pracodawca może prowadzić ewidencję czasu pracy kierowców w postaci wydruków danych z karty kierowcy i tachografu cyfrowego, o ile są to wydruki dzienne czynności kierowcy z karty kierowcy oraz tachografu cyfrowego oraz o ile pracodawca wybrał taki rodzaj prowadzenia ewidencji czasu pracy kierowców i poinformował o tym pracowników;

5) art. 25 ust. 1 pkt 2 oraz 3 ustawy o czasie pracy kierowców przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pomimo tego, że pracodawca prowadzi ewidencję czasu pracy kierowców w formie plików pobranych z karty kierowcy oraz tachografu cyfrowego, czas pracy kierowców (powodów) może zostać zweryfikowany z pominięciem odczytu plików źródłowych zawierających czynności zapisane na karcie kierowcy oraz tachografie cyfrowym to znaczy wyłącznie przy użyciu zbiorczych wydruków z kart kierowców nieobejmujących zapisów z tachografu cyfrowego;

6) art. 149 k.p. przez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie, że pozwani prowadzili ewidencję czasu pracy kierowców w formie plików pobranych z karty kierowcy oraz tachografu cyfrowego, a co za tym idzie pominięcie, że do zbadania czasu pracy kierowców oraz wyliczenia wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i innych świadczeń związanych z pracą niezbędne jest odczytanie przez biegłego sądowego danych stanowiących ewidencję czasu pracy, to jest danych zgromadzonych przez pozwanych w postaci plików typu DDD pobranych z karty kierowcy oraz tachografu cyfrowego.

Pozwane wniosły o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Powodowie w odpowiedzi na skargę kasacyjną wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przypisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna pozwanych okazała się nie mieć uzasadnionych podstaw.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do sformułowanego w skardze kasacyjnej istotnego, zdaniem skarżącego, zagadnienia prawnego. Wyrażnego

podkreślenia wymaga to, że wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy nie wyraził w zaskarżonym wyroku poglądu jakoby pracodawca był zobowiązany do jednoczesnego prowadzenia w stosunku do każdego pracownika zatrudnionego na stanowisku kierowcy ewidencję czasu pracy kierowców we wszystkich formach, przewidzianych w art. 25 ust. 1 ustawy o czasie pracy kierowców. Już tylko z tego powodu sformułowany tak problem staje się bezprzedmiotowy. Po drugie zaś przepis ten nie budzi wątpliwości, które uzasadniałyby zaangażowanie Sądu Najwyższego. Zgodnie bowiem z utrwalonym poglądem Sądu Najwyższego rozstrzygnięcie istotnego problemu prawnego nie może polegać na wyjaśnieniu wątpliwości skarżącego, które można wyjaśnić za pomocą obowiązujących reguł wykładni bądź w drodze prostego zastosowania przepisów (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 grudnia 2004 r., I UK 187/04). Natomiast drugie pytanie zawarte w pkt 1 skargi kasacyjnej nie stanowi problemu prawnego. Kwestii tam poruszonych nie reguluje art. 25 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o czasie pracy kierowców, a art. 233 § 1 k.p.c., który nie może stanowić podstawy kasacyjnej (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 13 grudnia 2017 r., II PK 38/17 na tle identycznego stanu faktycznego i zarzutów skargi kasacyjnej).

Skarga kasacyjna nie mogła także zostać uznana za oczywiście uzasadnioną. Okoliczność taka powinna bowiem być widoczna *prima facie*. Nie chodzi więc o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi kasacyjnej, ale o naruszenie kwalifikowane.

Przechodząc do omówienia zarzutów naruszenia prawa procesowego należy stwierdzić, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony jedynie w wyjątkowych przypadkach. Chodzi w tym przypadku o to, iż treść uzasadnienia Sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego. Sytuacja taka nie miała zaś miejsca w przypadku uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego.

W kwestii pozostałych zarzutów naruszenia prawa procesowego (art. 217 § 1 i 2, art. 278 § 1, art. 286 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. i art. 280 k.p.c. oraz art. 25 ust. 1 i 2 ustawy o czasie pracy kierowców) należy stwierdzić, że skarżący

podnosi ogólnikowe argumenty, które w żaden sposób nie uzasadniają oczywistości skargi kasacyjnej. Zasadniczo, w ocenie Sądu Najwyższego, zarzuty te stanowią próbę polemiki z ustaleniami dokonanymi przez Sądy obu instancji (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2018 r., II PK 64/17 wydanego na tle identycznych zarzutów skargi i stanu faktycznego sprawy). Całkowicie niezasadnym okazał się także zarzut naruszenia art. 149 k.p.

Reasumując w sprawie nie wystąpił istotny problem prawny, zarzuty naruszenia prawa materialnego i procesowego nie były uzasadnione, a skarga kasacyjna nie była oczywiście uzasadniona.

Z powyższych względów, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku, a o kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 w związku z § 9 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

kc